

**NACZYNIĘ Z PRZEDSTAWIENIEM ANTROPOMORFICZNYM
Z NEKROPOLI W MIŁOSŁAWICACH
NA DOLNYM ŚLĄSKU**

A VESSEL WITH AN ANTHROPOMORPHIC IMAGE
FROM THE CEMETERY IN MIŁOSŁAWICE,
LOWER SILESIA

Irena Lasak

Instytut Archeologii, Uniwersytet Wrocławski
ul. Szewska 48, 50-139 Wrocław, Poland
irena.lasak@archo.uni.wroc.pl

Maciej Kaczmarek

Instytut Prahistorii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Św. Marcin 78, 61-809 Poznań, Poland
maciej.kaczmarek@amu.edu.pl

ABSTRACT. The paper discusses a vessel with a lid, the urn from one of the graves from the Lusatian culture cemetery in Miłosławice in Lower Silesia (*Dolny Śląsk*). It presents a stylistic analysis of images from the urn and its lid, as well as an attempt at their semantic interpretation, on the basis of former conclusions from the subject literature, regarding in particular anthropomorphic images on pottery dating from the Late Bronze and Early Iron Age.

W szeroko rozumianej grupie znalezisk związanych ze sferą wierzeniową umieścić można wazę odkrytą w grobie 304 na cmentarzysku ludności kultury łuszyckiej w Miłosławicach (gm. Milicz, pow. milicki, woj. dolnośląskie) (ryc. 1). Na naczyniu tym oraz na jego pokrywie wystąpiły motywy i wątki „ornamentacyjne”, które mogą być rozpatrywane nie tylko w kategoriach artystyczno-estetycznych, ale również symboliczno-religijnych. Ponadto jego ogólny kształt, zaopatrzenie w specjalnie wykonaną pokrywę, sugeruje skojarzenie z formą antropomorficzną, której nadano określone znaczenie semantyczne poprzez miejsce depozycji związane ze sferą



Ryc. 1. Miłosławice, gm. Milicz, pow. milicki, woj. dolnośląskie. Waza z pokrywą z grobu 304

Fig. 1. Miłosławice, Milicz Commune, Milicz District, Lower Silesia Province. Vessel with a lid from grave 304

funeralno-rytualną¹. Jest to bez wątpienia znalezisko unikatowe zarówno na nekropoli miłosławickiej, jak i wśród ceramiki grobowej kultury łużyckiej, a obecne na nim znaki nawiązują do przykładów znanych z kręgu kultur pól popielnicowych oraz kręgu halsztackiego. Podjęta w niniejszym artykule próba określenia dominującego znaczenia tego daru grobowego zawiera wiele kwestii dyskusyjnych, odnoszących się do różnych aspektów kultury symbolicznej².

Omawiane naczynie wystąpiło w grobie popielnicowym obsypanym resztkami stosu, datowanym na okres halsztacki C. W obrębie przebadanej części cmentarzyska obiekt ten usytuowany był w partii podstokowej pierwotnego garbu terenowego, przykryty grubymi osadami, osuniętymi w wyniku procesów naturalnych z jego partii wierzchołkowej. Ta część cmentarzyska, z grobami z wczesnej epoki żelaza, obejmowała także fragment wyniesionej i lekko spłaszczonej kulminacji, na której prawdopodobnie znajdowało się miejsce ciałopalenia. W bliskim otoczeniu rzeczono grobu wystąpiło m.in. kilka dalszych obiektów wyróżniających się konstrukcją i wyposażeniem, jednak analogiczne pochówki zarejestrowane zostały także w innych częściach badanej nekropoli³.

W stropie grobu 304 odkryto owalny bruk, złożony z 22 kamieni ułożonych częściowo w dwóch warstwach, zajmujący powierzchnię 200 x 120 cm. Niżej wystąpiła warstwa piasku o miąższości 10 cm, a pod nią, na poziomie obstawy, dalszych 20 kamieni bruku. W czworokątnej obstawie o wymiarach 100 x 75 cm, złożonej z 13 kamieni (ryc. 2A), mieściło się wyposażenie (ryc. 2): waza-popielnica (1) nakryta misą (2) odwróconą do góry dnem, oparty o nią talerz krążkowy (3), 13 naczyń przystawnych (4–7, 9, 11–18), kadzielnica (8) oraz dwie gliniane pokrywy (10, 11a). W popielnicy, na kościach czaszki odkryto fragment ozdoby wykonanej z brązowego pręta (22), 86 paciorków szklanych wchodzących w skład koliai (20), rozlokowanych w dwóch rzędach, dwa spiralne kółka z brązu (21), dwa fragmenty żelaznego pręta (23), przypuszczalnie części naszyjnika, oraz – obok popielnicy – paciorek szklany (19), pochodzący zapewne ze wspomnianej koliai. W popielnicy zdeponowane zostały szczątki osoby płci nieokreślonej w wieku *adultus* (479,7 g) oraz kości zwierzęce (18 g). Niewielką ilość przepalonych kości zawierało sześć naczyń przystawnych (4, 5, 7, 11, 12, 15), w tym waza z pokrywą (ciężar kości 0,1 g), stanowiąca przedmiot niniejszego opracowania⁴.

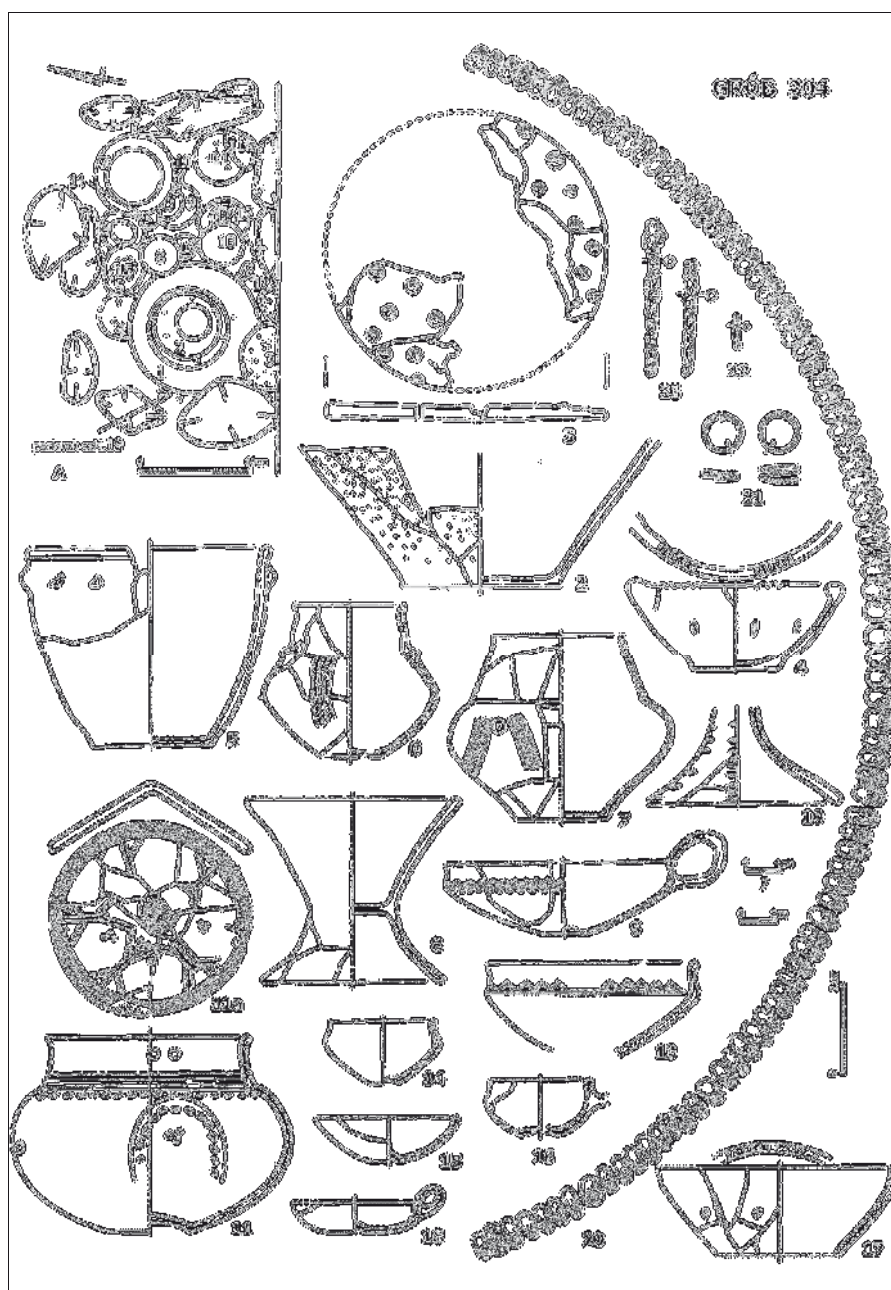
Waza z pokrywą (11, 11a), będąca przedmiotem niniejszego opracowania, została usytuowana w południowo-wschodnim narożniku kamiennej obstawy i nieco odizolowana od pozostałych naczyń przystawnych, które były ciasno skupione i częściowo zalegały jedno nad drugim; popielnicę ustawiono w skrajnym, południowo-zachodnim narożniku grobu. Do wazy bokiem przylegała stożkowata pokrywa,

¹ Kwapiński 1993, 138; Bugaj 2010, 117.

² Gediga 2000.

³ Lasak, Baron, Krukiewicz 2002, 207–208, ryc. 2–6.

⁴ Dąbrowski, Szczurowski 2001, 197 i 199 oraz tab. 1.



Ryc. 2. Miłosławice, gm. Milicz, pow. milicki, woj. dolnośląskie. Plan (A) oraz wybrane elementy wyposażenia grobu 304 (numeracja odpowiada przedstawionej na planie)

Fig. 2. Miłosławice, Milicz Commune, Milicz District, Lower Silesia Province. Plan (A) and selected grave goods from grave 304 (numbering in accordance with the plan)

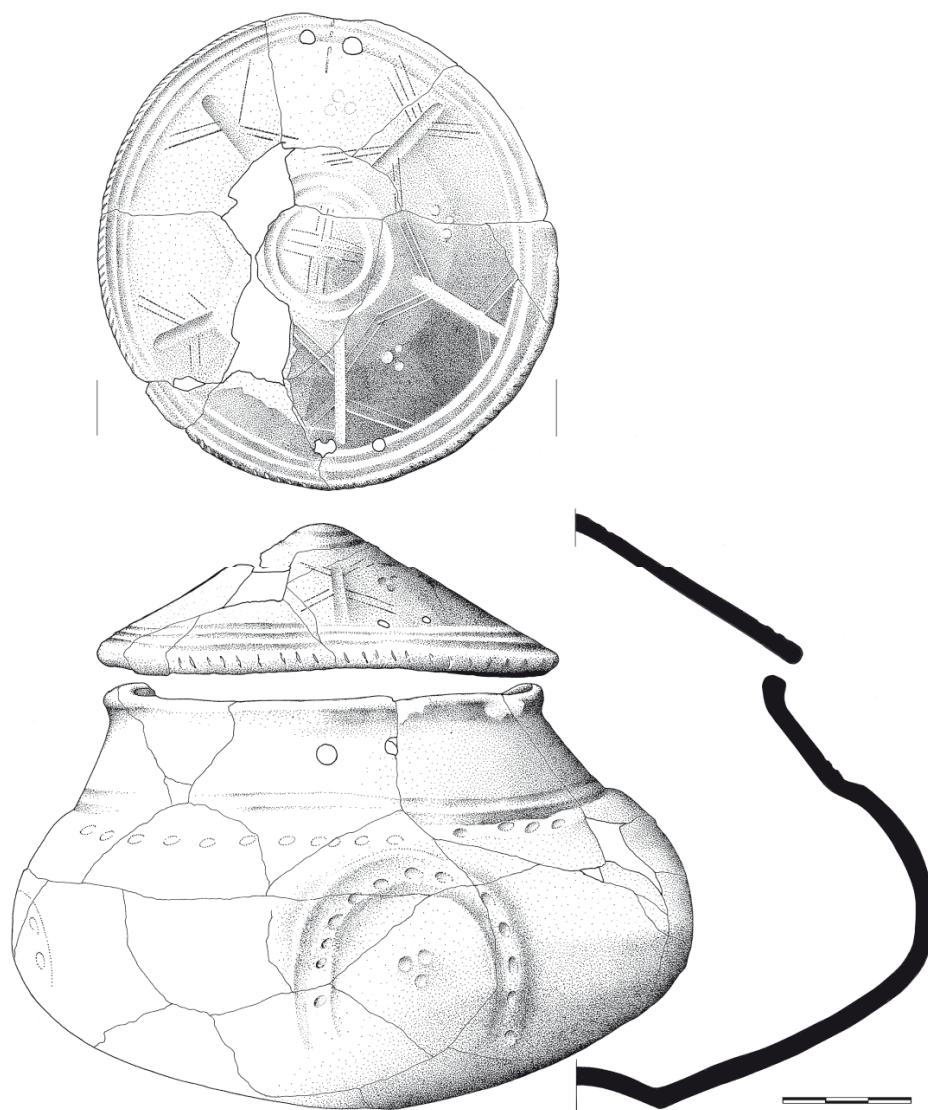
skierowana wierzchołkiem na południowy wschód, ku narożnikowi obstawy. Wydaje się, że lokalizacja naczynia, jak i jego pokrywy w obrębie jamy grobowej nie były przypadkowe.

Stan zachowania obu analizowanych wyrobów nie jest najlepszy. Waza ma znaczne ubytki w ściankach, przy wylewie i na dnie, ponadto z jednej strony brak dużego fragmentu wylewowo-brzuścowego. W pokrywie ubytki są mniejsze i obejmują fragment przywierzchołkowy oraz brzeg (wyszczerbienie). Waza i pokrywa są ponadto lekko zdeformowane, przy czym wylew naczynia i brzeg pokrywy nie przylegają idealnie do siebie. Wspomniane deformacje powstały zapewne wcześniej, być może podczas suszenia wylepionego naczynia lub w piecu garncarskim, na początku procesu wypału. Dodać należy, że w materiale ceramicznym pochodzącym z grobu nie odnaleziono brakujących fragmentów tych wyrobów. Jak się wydaje, do grobu włożono przedmioty uszkodzone, być może wcześniej użytkowane przy innych okazjach, na osadzie lub na cmentarzysku. Przekonują o tym dostrzegalne ślady uszkodzeń powierzchni obu artefaktów, powstałe także w przeszłości, w wyniku ich użytkowania.

Cechy technologiczne wazy i pokrywy są podobne – do ich wykonania użyto gliny z małą domieszką drobnoziarnistego piasku i miki, choć w przełomach (jednolita barwa brązowa) i w ściankach dostrzegalne są pojedyncze, grube ziarna kwarcu. Cała powierzchnia naczynia i zapewne niegdyś pokrywy (miejscami słabo zachowane ślady) jest czerniona oraz silnie wygładzona, górna część wazy zaś – wręcz wypolerowana. Powierzchnie mają barwę niejednorodną (wytarcia), tj. czarną z szarymi i brązowymi plamami, od wewnątrz tonacji nieco jaśniejszej, z większym udziałem brązu. Na wazie, głównie w dolnej części brzuśca oraz od wewnątrz, zachowały się wyraźne ślady dookólnego wygładzania twardym wiechciem.

Przypuszczalnie waza i pokrywa wykonane zostały przez tego samego garncarza, i to w określonym celu, o czym świadczy ich podobieństwo technologiczne oraz sposób zdeponowania w grobie. W wazie, tuż pod wylewem, zachowała się tylko jedna para otworów, a zatem druga ich para, odpowiadająca wykonanym w pokrywie, zapewne znajdowała się po stronie przeciwległej, obecnie zniszczonej. Być może podwójne parzyste otwory umożliwiły zespolenie wazy i pokrywy oraz zawieszenie ich w konkretnym miejscu. Zarówno w wazie, jak i w pokrywie otwory zostały niestarannie wykonane, mają różną średnicę, a miejscami ich przełamy są kanciaste.

Waza jest naczyniem profilowanym, przysadzistym, bezuchym, cienkościennym, z brzuścem silnie wydętym i spłaszczonym oraz szyjką stożkowato zwężającą się ku górze, oddzieloną załomem (ryc. 3). Wylew jest tutaj silnie rozchylony, brzeg pogrubiony, krawędź skośnie ścięta do wewnątrz, a dno – wklęsło-wypukłe. Przy podstawie szyjki występują dwa nierówne żłobki, w niektórych miejscach przerwane lub połączone ze sobą, a pod załomem oddzielającym ją od brzuśca rząd niezbyt starannie wykonanych, soczewkowatych dołków. Pod nimi zachowały się



Ryc. 3. Miłosławice, gm. Milicz, pow. milicki, woj. dolnośląskie. Przedstawienia ikonograficzne na wazie i pokrywie

Fig. 3. Miłosławice, Milicz Commune, Milicz District, Lower Silesia Province. Iconographic representations on the vessel and lid

trzy (pierwotnie były cztery) podwójne, półkoliste żłobki, rozlokowane w równych odstępach na naczyniu, obejmujące największą wydętość brzuśca. Na lekko wypukłych żeberkach, powstałych pomiędzy podwójnymi żłobkami, znajdują się małe,

soczewkowate dołki. One także nie zostały zbyt starannie wykonane, na co wskazują różnice średnic dołków i nierówne pomiędzy nimi odstępy. Ich liczbę w rzędzie można określić tylko w jednym przypadku – wynosiła 13. Wewnątrz przestrzeni ograniczonych parami półkolistych żłobków występują grupy małych, potrójnych dołków. Wymiary wazy wynoszą: wysokość – około 10,5 cm, średnica otworu – 10 cm (lekko owalna), maksymalna średnica brzuśca – 16 cm, wysokość szyjki – 2,2 cm, średnica dna – 4 cm, grubość – 0,4–0,6 cm, średnice otworów – 0,4 i 0,5 cm.

Stożkowata, grubościenna pokrywa, w rzucie lekko owalna, ma zaokrąglony wierzchołek, a brzeg pogrubiony, pokryty prawoskośnymi nacięciami, na niektórych odcinkach słabo czytelnymi, zatartymi (ryc. 3). Na powierzchni, wzdłuż brzegu, występują trzy żłobki, a ponad nimi, po przeciwległych stronach pokrywy, parzyste otwory. Na wierzchołku znajduje się krzyż wyryty potrójnymi liniami, okolony trzema żłobkami. Przestrzeń pomiędzy żłobkami w partii wierzchołkowej oraz brzegowej wypełnia pięć schematycznych przedstawień antropomorficznych (?) oraz dzielących je pięć grup małych, potrójnych dołków. Osią każdego z przedstawień figuralnych jest pojedynczy żłobek (tułów), od którego górą i dołem odchodzą skośnie linie ryte (ręce i nogi). Linie te są częściowo zatarte, ale na pewno tworzą grupy po dwie lub trzy. W górnej części omawianych przedstawień figuralnych łączą się one ze sobą, tworząc w rzucie motyw pięcioramiennej gwiazdy. Linie ryte w dolnej części figur antropomorficznych są przemiennie skośne i kończą się przy żłobkach okalających brzeg pokrywy. W odniesieniu do domniemyanych wyobrażeń ludzkich można sugerować, że obrazują postaci z uniesionymi ku górze rękoma, w charakterystycznym geście adoracyjnym, z nogami w rozkroku. Brak pewności, czy nierówna liczba linii rytch, które utożsamiać zapewne należy z rękoma i nogami, to zamierzony efekt twórcy przedstawienia, czy też wynik braku staranności w jego realizacji. Wymiary pokrywy wynoszą: wysokość – 3,8 cm, średnica – 11 x 11,5 cm, grubość – 0,6 cm, średnica otworów – 0,3–0,4 cm.

W przebadanej części cmentarzyska jest to jedyne znalezisko, na którym pojawiły się tak wyraziste ryte motywy o charakterze antropomorficznym. Waza z pokrywą bez wątplenia przeznaczona została jako dar grobowy dla osoby dorosłej, być może z jakichś względów wyróżniającej się wśród miejscowej społeczności. Świadczy o tym również ponadstandardowe wyposażenie zmarłego, złożone z licznej ceramiki naczyniowej, kadzielnicy, przedmiotów z brązu i żelaza oraz koliai paciorków szklanych. Jednak na nekropoli w Miłosławicach wyposażenie tego grobu – zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym – nie było wyjątkowe. Podobnie nie wyeksponowano w sposób szczególny jego położenia czy też formy kamiennych konstrukcji.

Bogaty i zróżnicowany zestaw źródeł z cmentarzyska w Miłosławicach w wielu aspektach wskazuje na podobieństwo do zachowań grzebalnych rejestrowanych na innych stanowiskach sepulkralnych ludności kultury łużyckiej, a jednocześnie akcentuje pewne lokalne odrębności. Ważnym czynnikiem kształtującym światopo-

gład tych populacji musiał być ciałopalny obrządek pogrzebowy, właściwy całemu kręgowi kultur pól popielnicowych, z którym najprawdopodobniej wiązała się m.in. wiara w duszę ludzką, która poprzez płonący stos uwalniała się z powłoki cielesnej, by wraz z dymem dotrzeć do słońca lub krainy zmarłych. Z tą symboliką łączyć można odkryty w Miłosławicach fragment naczynia z figurką ptaka (symbol płodności i narodzin) czy też glinianą łyżkę z uchwytem zakończonym główką konia (symbol podróży zmarłego lub wiecznego odradzania się duszy). Często na naczyniach i innych wyrobach wykonanych z gliny, pochodzących z grobów miłosławickich, występują znaki w postaci trójkąta czy krzyża, rzadziej trykwetry oraz przypominające tarczę słoneczną, mające kluczowe znaczenie w kontekście symboliki ognia oraz solarno-lunarnej⁵. Szczególnie liczne są one na wewnętrznych stronach mis i czerpaków, przy czym wiele z układów geometrycznych tworzy mandale. Przedstawienia o charakterze astralnym (motywy gwiazdziste, „mapy nieba”) są rzadsze, natomiast źródła, które można interpretować w kontekście symboliki lunarnej, należą do wyjątkowych (gliniana figurka kobiety). Taka kolejność sugeruje, iż zapewne nadrzędne bóstwo miało cechy męskie i można je powiązać z pramitem o solarnym herosie, który przewija się w każdym systemie wierzeń, wyrosłym na fundamencie indoeuropejskim⁶. Ponadto na różnych naczyniach pojawiają się znaki akwaticzne (motywy faliste, zygzak) oraz związane z przyrodą (drzewa – „jodełki”, góry – niektóre znaki trójkątne)⁷. Najprawdopodobniej użytkownicy nekropoli w Miłosławicach preferowali określone formy krajobrazu, w których odprawiali obrzędy o charakterze rytualno-magicznym.

Niektóre z motywów geometrycznych na ceramice z Miłosławic mogą przedstawiać silnie zeschematyzowane wyobrażenia antro- lub zoomorficzne – np. trójkąty równoramienne z hakowatymi zakończeniami na wierzchołku oraz znaki wykonane stemplem na wzór pochyłonych liter „E” i „F”, przypominające jakiegoś zwierzę czworonożne i ptaka⁸. Unikatowym znaleziskiem, dla którego brak bliskiej analogii, jest gliniana figurka antropomorficzna (?), będąca być może schematyczną postacią kobiety⁹. Na omawianej nekropoli nie odnotowano jednak w miarę realistycznych wizerunków figuralnych, jakie znamy z innych stanowisk kultury łużyckiej, np. wyobrażonych na naczyniu z Wenecji Górnej (pow. żniński, woj. kujawsko-pomorskie), a interpretowanych jako pochod orantów¹⁰. Podobnie, choć w sposób nieco odmienny, wykonane zostały motywy, zapewne również antropomorficzne, na barku brzuśca amfory z grobu 17 z Gąsawy, stan. 2 (pow. żniński, woj. kujaw-

⁵ Lasak, Baron, Krukiewicz 2002, ryc. 6: 46.

⁶ Mojka 2009, 45, 65, ryc. 4 (tam dalsza literatura).

⁷ Lasak, Preis, Krasuski 2008, ryc. 5.

⁸ Lasak 2005, ryc. 2: 6; Lasak, Preis, Krasuski 2008, ryc. 6; Mojka 2009, 55, 60.

⁹ Krukiewicz 2002, 125–126, ryc. 9.

¹⁰ Zajączkowski 2000, 206, ryc. 3–6.

sko-pomorskie)¹¹ oraz w górnej części brzuśca wazy z nieokreślonego grobu w Cotoniu (pow. żniński, woj. kujawsko-pomorskie)¹². Wymienione okazy pochodzą z Pałuk, skąd znamy wiele naczyń ceramicznych ze zgeometryzowanymi sylwetkami ludzi i zwierząt. Jak zaobserwowano, można w nich wyodrębnić dwa sposoby przedstawiania postaci ludzkich – za pomocą trójkątów wypełnionych małymi dołkami („kropkami”) lub skośnymi liniami rytmami („zakreskowane płaszczyzny”) oraz za pomocą prostych czy też łukowatych linii rytmów¹³. Dodać należy, że stylizowane postaci ludzkie pojawiły się również na naczyniach malowanych z wcześniejszej epoki żelaza. Na terenie kultury halsztackiej występowały one powszechnie, natomiast w strefie nadodrzańskiej rzadko, np. na naczyniu z cmentarzyska w Proszkowie, pow. wołowski¹⁴.

Jak wcześniej wspomnieliśmy, sposób zdeponowania wazy i pokrywy w przestrzeni grobowej nie wydaje się przypadkowy. Dotyczy to pewnego odizolowania ich od popielnicy oraz pozostałych elementów wyposażenia, jak również ekspozycji południowo-wschodniej. Z pewną ostrożnością można sugerować, że ta ostatnia miała na celu świadomą waloryzację położenia naczynia według określonej strony świata. Znamy wiele przykładów, odnoszących się nie tylko do łżyckiej tradycji grzebalnej, potwierdzających symboliczne znaczenie strefy południowo-wschodniej, określanej mianem „wejściowej” lub „otwartej” w stosunku do otoczenia¹⁵.

W zespołach kultury łżyckiej brak naczyń z pokrywą, podobnych do znalezionej z Miłosławic. Jego ogólny antropomorficzny kształt, co szczególnie podkreśla czapkowata pokrywa, oraz parzyste otwory imitujące oczy nasuwają formalne skojarzenie z tzw. popielnicami i pokrywami „oczkowymi”, występującymi m.in. w środkowych Niemczech oraz na Pomorzu Wschodnim, tudzież znanymi stamtąd popielnicami twarzowymi¹⁶. W odniesieniu do tych terenów sugerowane jest równoczesne ich powstanie pod wpływem analogicznych idei, które z biegiem czasu objęły szersze obszary. Zwyczaj wykonywania parzystych otworów na brzegach mis oraz tzw. talerzy ozdobnych w kulturze łżyckiej na Pomorzu Zachodnim oraz w strefie szerokich oddziaływań kręgu nordyjskiego w dorzeczu środkowej Łaby i Haweli notuje się już od końca epoki brązu. Przypuszczalnie otwory służyły do zawieszania, gdyż występowały również na naczyniach niezdobionych. Genetyczny związek parzystych otworów z późniejszymi popielnicami z plastycznymi wyobrażeniami twarzy w kulturze pomorskiej i w kulturze urn domkowych był już poruszany w literaturze przedmiotu¹⁷. Warto dodać, iż nakrywanie popielnic z parzy-

¹¹ Grossman 2000, 220–222, ryc. 10.

¹² Kopiasz 2010, ryc. 6.

¹³ Kopiasz 2010, 226–229, ryc. 6–13.

¹⁴ Łaciak 2010, 305, 308, ryc. 3d.

¹⁵ Woźny 2000, 131–132.

¹⁶ Malinowski 1979, 98, 103.

¹⁷ Malinowski 1979, 103.

stymi otworami pokrywą o kształcie czapki w rodzaju kołpaka uznawane jest za jeden z przejawów antropomorfizacji naczyń we wczesnej epoce żelaza¹⁸.

Ceramika naczyniowa przypominająca ludzką postać w kontekście złożonego procesu antropomorfizacji odgrywała wyjątkową rolę niemalże od początków jej wytwarzania. Utożsamiano człowieka ze swego rodzaju pojemnikiem, w którym mieszczą się nie tylko wewnętrzne organy, ale także odczucia, marzenia i myśli. Jedną z ważniejszych przyczyn antropomorfizacji było wyobrażenie o człowieku jako istocie pochodzącej z ziemi, silnie tkwiące w tradycji indoeuropejskiej, której przekazy zawarte zostały w konkretnych podaniach i w materiale lingwistycznym. Mit taki – w pewnym sensie łączący proces powstawania naczynia z aktem narodzin człowieka – był żywotny przede wszystkim w wyobraźni dawnego garncarza¹⁹.

Naczynie z Miłosławic tworzyło z pokrywą nierozdzielną całość, co pozwala zakładać, że podobna była relacja występujących na nich znaków – ideogramów. Istnieją jednak pewne wątpliwości, gdyż znaki symboliczne na pokrywie zdają się stanowić zamkniętą kompozycję, złożoną z kilku stref ikonograficznych. Chociaż pierwszy ogląd obu artefaktów wywołuje pozytywne doznania estetyczne, to jednak główna uwaga koncentruje się na pokrywie i jej ornamentyce. Nie wiadomo zatem, czy graficznie zobrazowany przekaz na naczyniu i pokrywie, niosący zapewne określony komunikat, łączyły się ze sobą, tworząc spójną całość, czy też została w nich zawarta odrębna, niepowiązana ze sobą treść. W przypadku pokrywy wizualnie na pierwszy plan wysuwa się jej część wierzchołkowa – okolona żłobkami, z centralnie wyrytym zwiłokrotnionym krzyżem, nawiązująca do mandali. Ta ostatnia, zaliczana do najstarszych znaków i występująca już na zabytkach z paleolitu, utożsamiana jest z graficznym wyobrażeniem Kosmosu, będącego wynikiem antropocentrycznego i subiektywnego traktowania otaczającej rzeczywistości przez człowieka prądziejowego. Jest to najczęściej koło lub kwadrat z wpisanym krzyżem, przy czym koło obrazuje linię horyzontu, krzyż zaś – cztery kierunki świata. Człowiek stojący w centrum widnokągu jest jakby w centrum Kosmosu, dostrzega wszystkie jego strony. Takie widzenie świata przekazują wszystkie późniejsze mitologie, np. grecka, germańska czy słowiańska²⁰. Podobne znaki, utożsamiane z cyklami kosmicznymi i determinującymi przestrzeń, widnieją na przykład na pokrywkach popielnic kultury pomorskiej. W kontekście symboliki solarnej mają one obrazować równonoc, przesilenia letnie i zimowe, lato i zimą, w kontekście symboliki lunarnej – miesiąc synodyczny i gwiazdowy, natomiast w kontekście astralnym – wschody i zachody Syriusza²¹. Co ważne, symbolika kręgu-widnokągu miałyby

¹⁸ Kwapiński 1993, 137.

¹⁹ Kowalscy 1998–1999, 177–178; Mamzer 2010, 115.

²⁰ Bąbel 1979, 29.

²¹ Kwapiński 1993, 138.

odpowiadać linii granicznej szyjki i brzuśca naczynia, powyżej tych linii dominowałyby symbole graniczne, poniżej zaś sceny – narracyjne i sekwencje ideograficzne, zapewne powieści alegoryczne. Innymi słowy, wyróżniane przestrzenie wiążą się ze sferą niebiańską i ziemską, metafizyczną i fizyczną, wertykalną oraz horyzontalną. Linie graniczne interpretowane są jako linie nieba, co w kontekście występowania różnych układów potrójnych (symbolika zjawisk atmosferycznych: światłość, deszcze, pioruny) pozwala wyjaśnić ich sens. Jak podkreślano w powyższej interpretacji, każde odstępstwo od opisanej formy przedstawień symbolicznych może sugerować odrębność kulturową społeczności, z którymi związane były dane artefakty²².

Omówione wyżej obserwacje, połączone z próbą interpretacji ideogramów-symboli na popielnicach pomorskich, są zbieżne z dostrzeżonymi na naczyniu z Miłosławic, chociaż istnieją tu pewne różnice. Niewątpliwie na pokrywie miłosławickiej wyróżnia się strefa ikonograficzna z symboliką solarno-lunarną, co wydaje się podkreślać jej wpisanie w motyw gwiazdy, a więc powiązany z symboliką astralną. Ideogram gwiazdy został utworzony z połączonych ze sobą i uniesionych ku górze rąk pięciu postaci ludzkich, być może orantów, dzielących tę strefę na pięć kwartałów. Pomiędzy ramionami gwiazdy dodatkowo występują potrójne dołki, które, jak wyżej wspomniano, mogą nawiązywać do symboliki różnych zjawisk atmosferycznych. Niezależnie od tego szerokie żłobki – domniemane tułowia postaci ludzkich – nawiązują do promieni słonecznych, koliste żłobki zaś z wpisaniem w nie krzyżem – do tarczy tej gwiazdy. Okalające pokrywę dookolne żłobki oraz jej karbowany brzeg zamykają całą kompozycję, która wydaje się tworzyć formę mandali z dominującymi symbolami o cechach uranicznych; dodatkowo pojawiają się tutaj figury antropomorficzne, które na pokrywach popielnic pomorskich należą do rzadkości.

Przy próbie wyjaśnienia obecności wyobrażeń antropomorficznych w kontekście symboli granicznych można odwołać się do przykładu pokrywy z Kobysewa (pow. kartuski, woj. pomorskie), na której jeden z czterech kwartałów oznaczono rysunkiem postaci ludzkiej z uniesionymi ramionami. W opinii M. Kwapińskiego²³ jest to tzw. symbol oranta, często wyobrażany w rytach naskalnych, znanych z prowincji Bohuslän w Szwecji, czy też galeriach z Val Camonica w Alpach, gdzie nad uniesionymi ramionami sylwetki człowieka wyobrażone zostały mandale solarne. Orant byłby zatem symbolem czci Słońca dominującego, oznaczającego porę lata. Dodać należy, że na popielnicach pomorskich dostrzeżono wyraźną zależność stref i form ikonograficznych, tzn. wizerunki naturalistyczne (postaci ludzkie, zwierzęta, drzewa, wozy, ciała niebieskie itp.) występują zwykle poniżej linii korpusu i szyjki naczynia, natomiast geometryczne, uzyskujące zawsze postać układów mandalicz-

²² Kwapiński 1993, 138.

²³ Kwapiński 1988, 119, tabl. I: 1.

nych – na ich pokrywach²⁴. Tym samym wspomniana wyżej pokrywa z Kobysewa w omawianym kontekście jawi się jako znalezisko unikatowe, ale stanowiące zarazem przydatne źródło porównawcze dla wyobrażeń antropomorficznych zawartych w znalezisku z Miłosławic. Ponieważ całościowe przedstawienie na pierwszej z nich interpretowane jest jako mandaliczne, zapewne z podobnym mamy do czynienia na pokrywie z Miłosławic. Na popielnicach pomorskich symbolika związana ze „sferą niebiańską” połączona była prawdopodobnie z informacjami o „toczącym się kole czasu”, a jej graficznym przedstawieniem był zazwyczaj okrąg z podziałem na cztery części, różnicowanym rozmaicie, np. poprzez zestawy dwu znaków jednakowych i dwu znaków przeciwstawnych²⁵. W przypadku Miłosławic mamy do czynienia z podziałem strefy ikonograficznej na pięć kwartałów, przy czym osiami je rozdzielającymi są schematyczne sylwetki ludzkie, a wypełniającymi – potrójne grupy dołków, być może symbolizujące zjawiska atmosferyczne. Te ostatnie mogą się jednak odnosić do niezwykle złożonej symboliki „troistości”, gdyż m.in. liczbie „3” w kręgu indoeuropejskim przypisywano szczególne znaczenie²⁶. Dodać należy, że na pokrywkach popielnic kultury pomorskiej występują także mandale pięcioramiennne, choć nie są one tak liczne. Ponadto znany jest motyw gwiazdy, np. pięciolub sześcioramiennnej, otaczającej kolisty krąg²⁷.

Stan zachowania sylwetek ludzkich przedstawionych na pokrywie z Miłosławic jest nie najlepszy i dlatego trudno w sposób przekonujący uzasadnić istniejące rozbieżności w rysunkach poszczególnych figur. Być może liczba kresek wyobrażających ręce i nogi postaci, wahająca się od jednej do trzech, była zamierzona? A może te niezdarne, jakby od niechcenia wykonane żłobienia, nie miały zachwycać czy też czegoś wyrażać, a jedynie spełniać zwykły rytualny obowiązek wobec zmarłego oraz uczestników ceremonii pogrzebowej? Przedstawienia wykonano przy użyciu najprostszych środków – poprzez ryte żłobki, w układzie linearnym, w sposób odpowiadający konwencji uchwytej w tzw. sztuce kultury łużyckiej oraz zgodnie z jednym z dwóch nurtów stylistycznych, wyróżnionych dla przedstawień antropomorficznych na naczyniach z Pałuk²⁸.

Tylko nieliczne przedstawienia figuralne na naczyniach kultury łużyckiej mają charakter narracyjny, większość zaś cechuje układ rytmiczny, będący ciągiem ornamentacyjnym²⁹. Wyobrażenia postaci ludzkich zawsze jednak występują w postaci schematycznej, przy czym niekiedy uwzględnia on mniej lub więcej szczegółów anatomicznych. Technika ich wykonania jest różna, ale najczęściej służyła temu linia ryta oraz dołek imitujący głowę. Wyraźne różnice dostrzec można w układzie

²⁴ Kwapiński 1993, 137.

²⁵ Kwapiński 1988, 117–118.

²⁶ Kopaliński 1990, 431; Buchowski 1993, 100–112.

²⁷ Kwapiński 1988, 118, 119, tabl. II: 2, 3.

²⁸ Gediga 1979, 73–74, 83.

²⁹ Gediga 1970, 108, 118.

rąk i nóg, przy czym do unikatowych zaliczyć można postaci z rękoma uniesionymi ku górze, w geście tzw. adoracyjnym. Tego rodzaju forma sylwetek ludzkich odnotowana została na naczyniu z Wrocławia-Oporowa oraz na fragmencie naczynia z miejscowości Luga, Kr. Bautzen³⁰. Co należy podkreślić, postaci na naczyniu z Wrocławia-Oporowa, podobnie jak na pokrywie z Miłosławic, nie mają zaznaczonej głowy, a technika ich wykonania jest zbliżona, choć nie taka sama. Podobieństwo tych przedstawień dotyczy również przedłużenia ku dołowi linii tułowia, być może sugestywnie podkreślającego męskie znamiona płciowe postaci³¹.

W literaturze przedmiotu genezę rytych przedstawień narracyjnych z wczesnej epoki żelaza wywodzi się ze środowiska kulturowego północnej Italii oraz z obszaru wschodnioalpejskiego. Ponadto nie wyklucza się możliwości istnienia w tym zakresie powiązań z terenem południowej Skandynawii³². Najstarsze tego rodzaju przedstawienia w kulturze łużyckiej pojawiły się już w IV–V okresie epoki brązu, początkowo na Pomorzu Zachodnim i w Wielkopolsce. Postać ludzka, zwykle bardzo schematyczna, mogła być potraktowana jako zdobniczy motyw geometryczny. Większość takich wyobrażeń figuralnych jest jednak charakterystyczna dla rozwijających się w okresie halsztackim grup: białowickiej i górzyckiej, a występują one na dość szerokim obszarze – w Saksonii, na Łużycach, we wschodniej Brandenburgii, na ziemi lubuskiej oraz Dolnym Śląsku³³. Zarówno w scenach narracyjnych, jak i w pojedynczych przedstawieniach figuralnych postać ludzka jest rozmaicie wyobrażona i wykonana przy użyciu różnych technik – linią rytą, żłobkiem, układem dołków lub ich połączeniem, w różnych zestawieniach, rzadziej za pomocą elementów plastycznych³⁴. Do nielicznych należą przedstawienia podobne, np. zarysowane układem dołków czy też za pomocą grup żłobków³⁵. To właśnie w tych ostatnich można ewentualnie dopatrywać się technicznego i kompozycyjnego podobieństwa postaci ludzkich do wyobrażonych na pokrywie z Miłosławic. Najbliższą analogią do nich są trzy stylizowane wyobrażenia antropomorficzne na brzuścu kubka z grobu VIII w Józefowie (pow. szamotulski, woj. wielkopolskie), wykonane grupami potrójnych żłobków³⁶. Wrażenie ich podobieństwa potęguje układ stylizowanych postaci – z rękoma w geście adoracyjnym i nogami w rozkroku. Podobne do nich przedstawienie widnieje również w dolnej części brzuśca wazy wydobytej z jednego z grobów w Mierzynie (pow. szczeciński, woj. zachodniopo-

³⁰ Gediga 1970, 119, ryc. 38i, 38d.

³¹ Gediga 1970, 119.

³² Gediga 1970, 176, 212, 214; Podborský 2006, 304.

³³ Gediga 1970, 120, 128–129, 208; Buck 1979, 95, Abb. 78; Kaczmarek 2002, 78–79; Kopiasz 2010, 226.

³⁴ Gediga 1970, 109 n.

³⁵ Gediga 1970, 124–125, ryc. 38: a–b, 41: a–c, 43: e, 43: b, 44: a.

³⁶ Kwapiński 2007, 41, poz. 2363.

morskie), wykazującej wyraźne cechy stylistyki grupy górzyckiej³⁷. We wszystkich wyżej wymienionych przypadkach trudno doszukiwać się powielonych schematów – każda z figur różni się od innych szczegółami. Dodać należy, że wszystkie z cytowanych przedstawień, inaczej niż na naczyniu miłosławickim, umieszczone zostały na brzuścach.

Podsumowując, sugestywne wydaje się podobieństwo naczynia z Miłosławic do tzw. popielnic oczkowych, jak również mandalicznej formy przedstawienia rytego na pokrywie do analogicznych wytworów kultury pomorskiej. Pozostaje jednak szereg pytań, na które trudno obecnie jednoznacznie odpowiedzieć. Czy rzeczywiście na pokrywie została zilustrowana mandala, złożona przede wszystkim z różnych znaków geometrycznych, które, podobnie jak w kulturze pomorskiej, można umieścić w grupie ideogramów abstrakcyjnych?³⁸ Jaki sens mają w tym kontekście figury o domniemanym charakterze antropomorficznym i czy rzeczywiście wyobrażają postaci orantów? Czy zastosowany sposób rysunkowej realizacji tych postaci w aspekcie statycznym obrazował jakieś ważne wydarzenie w określonym czasie kalendarzowym?

Wychodząc z założenia, że symbolikę opisywanego naczynia z Miłosławic można rozpatrywać porównawczo ze źródłami kultury pomorskiej, treść przekazu ikonograficznego na pokrywie powinna łączyć się z zawartym na brzuścu wazy. Obecne na niej parzyste otwory, być może imitujące oczy, umieszczone zostały pod wylewem, szyjka wyraźnie oddzielona od brzuśca żłobkami, pod którymi występuje rząd soczewkowatych dołków. Jeśli przyjąć, że symbolika kręgu-widnokręgu ma odpowiadać linii granicznej szyjki i brzuśca, to odniesienie do popielnic pomorskich nie wydaje się adekwatne. Lokalizacja symboli uranicznych jest jednak porównywalna – występują powyżej tych linii, a w przypadku naczynia z Miłosławic – na pokrywie. Na popielnicach pomorskich poniżej linii granicznej znajdują się sceny narracyjne i sekwencje ideograficzne, przypuszczalnie opowieści o charakterze alegorycznym, natomiast na wazie miłosławickiej trudno dopatrzeć się takich elementów. Z dużą ostrożnością rząd soczewkowatych dołków można utożsamiać z wyobrażeniem nieba z kroplami deszczu, znajdujące się poniżej półkoliste żłobki – być może z widnokręgiem, a występujące pomiędzy nimi rzędy soczewkowatych dołków oraz grupy potrójnych dołków – kojarzyć z różnymi zjawiskami atmosferycznymi. Potrójne powtórzenie na naczyniu rozbudowanych ideogramów (półkola i grupy dołków) stwarza wrażenie statyczności i z pewnością nie ma charakteru narracyjnego.

Motywy półkoliste, często obecne na ceramice kultury łużyckiej z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza, wiąże się także z symboliką astralną, najczęściej o charakterze lunarnym, choć niektóre mogą przedstawiać wschodzące słońce bądź ruch tej

³⁷ Marcinkian 2010, 97, ryc. 20: 2.

³⁸ Kwapiński 1988, 121.

gwiazdy po nieboskłonie. W tym kontekście soczewkowate dołki, znajdujące się w trzech miejscach na wazie miłosławickiej pomiędzy półkolistymi żłobkami, mogłyby określać jakieś dynamiczne zjawiska astronomiczne, przede wszystkim – położenie określonego ciała niebieskiego na widnokręgu. Próby tego rodzaju interpretacji podejmowane były w odniesieniu do tzw. mandali słonecznych, które wystąpiły na naczyniach kultury pomorskiej i kultury łużyckiej. Uwagę zwraca liczba 13 dołków, odnotowana wzdłuż jedynej dobrze zachowanej pary żłobków na brzuscu wazy miłosławickiej. W ikonografii kultury pomorskiej znane są przypadki występowania takiej właśnie liczby znaków, co może sugerować poznanie przez ówczesne społeczności miesiąca gwiazdowego³⁹.

W aspekcie taksonomiczno-kulturowym obecność omawianego naczynia z pokrywą w grobie o jednoznacznie „łużyckim” charakterze wywołuje skojarzenie z procesem łużycko-pomorskiej transformacji. Lokalizacja nekropoli miłosławickiej, znajdującej się w północnej części Dolnego Śląska, a więc poza zasięgiem wczesnej fazy kultury pomorskiej, tudzież brak innych artefaktów „pomorskich” zdaje się przeczyć postrzeganiu tegoż naczynia jako rezultatu dyfuzji nowych elementów kulturowych z północy. Zobrazowane powyżej cechy stylistyczno-technologiczne oraz ikonograficzne naczynia z Miłosławic, choć bezsprzecznie bliskie popielnicom właściwym kulturze pomorskiej, nie przesądzają o ich całkowitej łączności z tą jednostką taksonomiczną. Warto przypomnieć raz jeszcze, że elementy antropomorfizacji naczyń funeralnych znajdujemy również we wczesnożelaznej kulturze urn domkowych ze środkowych Niemiec, w okresie halsztackim C lub nawet nieco wcześniej⁴⁰. Właśnie strefa nadłabska może być, naszym zdaniem, traktowana jako alternatywne i w pełni prawdopodobne źródło inspiracji dla wytwórcy popielnicy z pokrywą, odkrytej na cmentarzysku w Miłosławicach.

BIBLIOGRAFIA

Bąbel J.T.

1979 W poszukiwaniu obrazu kosmosu, *Z otchłani wieków* 45, s. 28–33.

Boom H. van den

2001 Z badań nad ceramiką zdobioną z wczesnej fazy epoki żelaza w Niemczech południowo-zachodnich [w:] *Sztuka epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, red. B. Gediga, A. Mierzwiński, W. Piotrowski, Prace Komisji Archeologicznej nr 14, Wrocław–Biskupin, s. 337–352.

Buchowski M.

1993 *Magia i rytuał*, Warszawa.

³⁹ Kwapiński 1989, 364–365.

⁴⁰ Malinowski 1979, 98–106.

- Buck D.-W.
1979 *Die Billendorfer Gruppe*, Teil II, Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam, Bd. 13, Berlin.
- Bugaj E.
2010 Wczesnogreckie przedstawienia figuralne i ich oddziaływanie w kręgu kultury halsztackiej [w:] *Rola głównych centrów kulturowych w kształtowaniu oblicza kulturowego Europy Środkowej we wczesnych okresach epoki żelaza*, red. B. Gediga, W. Piotrowski, Prace Komisji Archeologicznej nr 18, Biskupin–Wrocław, s. 99–125.
- Dąbrowski P., Szczurowski J.
2001 Groby ciałopalne z łużyckiego cmentarzyska w Miłosławicach pow. Milicz – sezon 2000, *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne* 43, s. 193–218.
- Gediga B.
1970 *Motywy figuralne w sztuce ludności kultury łużyckiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
1979 Sztuka ludności kultury pomorskiej a sztuka ludności kultury łużyckiej [w:] *Problemy kultury pomorskiej*, Koszalin, s. 71–94.
2000 Wokół badań kultury symbolicznej kręgu kultur pól popielnicowych w epoce brązu i wczesnej epoki żelaza. Wprowadzenie [w:] *Kultura symboliczna kręgu pól popielnicowych epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, red. B. Gediga, D. Piotrowska, Prace Komisji Archeologicznej nr 13, Warszawa–Wrocław–Biskupin, s. 9–14.
- Grossman A.
2000 Ceramika grobowa i świat wierzeń na przykładzie cmentarzyska w Gąsawie, stan. 2, woj. bydgoskie [w:] *Kultura symboliczna kręgu kultur pól popielnicowych epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, red. B. Gediga, D. Piotrowska, Prace Komisji Archeologicznej nr 13, Warszawa–Wrocław–Biskupin, s. 209–226.
- Kaczmarek M.
2002 *Zachodniowielkopolskie społeczności kultury łużyckiej w epoce brązu*, Poznań.
- Kopiasz J.
2010 Ślady kontaktów kulturowych z centrami kulturowymi Europy wczesnej epoki żelaza na Pałukach [w:] *Rola głównych centrów kulturowych w kształtowaniu oblicza kulturowego Europy Środkowej we wczesnych okresach epoki żelaza*, red. B. Gediga, W. Piotrowski, Prace Komisji Archeologicznej nr 18, Biskupin–Wrocław, s. 219–241.
- Kowalscy M. i A.
1998-1999 O przyczynach antropomorfizacji naczyń pradziejowych, *Z otchłani wieków Pomorza Gdańskiego*, Zeszyt Okazjonalny dla upamiętnienia Tysiąclecia Gdańska, 997 urbs Gyddanyzc – 1997 Gdańsk, Gdańsk, s. 176–178.
- Krukiewicz B.
2002 Podsumowanie ratowniczych badań wykopaliskowych na cmentarzysku kultury łużyckiej w Miłosławicach, stan. 6, pow. Milicz, woj. dolnośląskie [w:] *Wielkie cmentarzyska z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza*, Prace PAN. Komitet Nauk Pra- i Protohistorycznych, t. 5, red. M. Gedl, Warszawa, s. 117–128.

- Kwapiński M.
1988 Mity na urnach, *Z otchłani wieków* 53, s. 114–131.
1989 Kalendarz kultury pomorskiej z Kolbud, woj. gdańskie [w:] *Problemy kultury łużyckiej na Pomorzu*, Słupsk, s. 361–366.
1993 O symbolice popielnic kultury wschodniopomorskiej [w:] *Wierzenia przedchrześcijańskie na ziemiach polskich*, red. M. Kwapiński, H. Paner, Gdańsk, s. 137–140.
2007 *Korpus kanop pomorskich. Część II – Polska Środkowa i Południowo-Zachodnia*, Gdańsk.
- Lasak I.
2005 Badania cmentarzyska kultury łużyckiej w Miłosławicach, pow. Milicz w 2004 roku, *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne* 47, s. 67–79.
- Lasak I., Baron J., Krukiewicz B.
2002 Badania peryferyjnej, północno-wschodniej strefy cmentarzyska w Miłosławicach, pow. Milicz, *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne* 44, s. 205–213.
- Lasak I., Preis R., Krasuski W.
2008 Badania na cmentarzysku kultury łużyckiej w Miłosławicach, pow. Milicz, w 2005 roku (jedenasty sezon), *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne* 50, s. 133–144.
- Łaciak D.
2010 Nadodrzańska strefa ceramiki malowanej z wczesnej epoki żelaza w świetle oddziaływań kulturowych [w:] *Rola głównych centrów kulturowych w kształtowaniu oblicza kulturowego Europy Środkowej*, red. B. Gediga, W. Piotrowski, Prace Komisji Archeologicznej nr 18, Biskupin–Wrocław, s. 299–316.
- Malinowski T.
1979 Problem genezy popielnic domkowych i twarzowych kultury pomorskiej [w:] *Problemy kultury pomorskiej*, red. T. Malinowski, Koszalin, s. 95–123.
- Mamzer H.
2010 O antropomorfizacji dziejów [w:] *Estetyka w archeologii. Antropomorfizacja w pradziejach i starożytności*, red. E. Bugaj, A.P. Kowalski, Wydawnictwo Poznańskie, s. 115–135.
- Marcinkian A.
2010 *Ziemia Lubuska w dobie cywilizacji łużyckiej. Część druga – opisowa*, Zielona Góra.
- Mojka T.
2009 *Symbolika i znaki kultowe na wyrobach ceramicznych z cmentarzyska Miłosławice gm. Milicz, woj. dolnośląskie* [maszynopis pracy magisterskiej, Biblioteka Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego].
- Podborský V.
2006 *Náboženství pravěkých Evropanů*, Brno.
- Woźny J.
2000 *Symbolika przestrzeni miejsc grzebalnych w czasach ciałopalenia zwłok na ziemiach polskich (od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego)*, Bydgoszcz.

Zajączkowski W.

- 2000 Naczynie kultury lużyckiej ze sceną figuralną z Wenecji Górnej, woj. bydgoskie [w:] *Kultura symboliczna kręgu pól popielnicowych epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, red. B. Gediga, D. Piotrowska, Biskupińskie Prace Archeologiczne nr 1, Warszawa–Wrocław–Biskupin, s. 201–207.

**A VESSEL WITH AN ANTHROPOMORPHIC IMAGE
FROM THE CEMETERY IN MIŁOSŁAWICE, LOWER SILESIA**

Summary

The paper presents formal, technological and stylistic-semantic analyses of the urn with a lid, unearthed in the cremation burial at the Lusatian culture cemetery in Miłosławice (the district of Milicz).

The vessel and its lid were covered with 'ornamentation', which may be analysed not only in terms of artistic and aesthetic values, but also with regard to the symbolic and religious sphere. Moreover, the general shape of the urn, with an intentionally shaped lid, evokes an association with an anthropomorphic form which was endowed with intentional semantic meaning resulting from the deposition place connected with the funeral-ritual zone. Undoubtedly, it is a unique find both within the Miłosławice cemetery, and generally among the burial pottery of the Lusatian culture. The signs on the vessel refer to examples known from the circle of the Urn Fields Cultures and the Hallstatt circle. In the paper we attempt to determine the supposed significance of this grave offering, conscious of a number of disputable issues concerning various aspects of symbolic culture.

Similarity of the vessel from Miłosławice to the so called eye-urns and the resemblance of the mandala-like form of the image engraved on the lid to the analogical artefacts of the Pomeranian culture seems suggestive. Nonetheless, the iconographic analysis raises many problematic issues that are difficult to solve. Is it actually the mandala, consisting mostly of various geometric signs, which might be interpreted as abstract ideograms as in the Pomeranian culture, that is illustrated on the lid? In this context, what is the meaning of the supposedly anthropomorphic figures and do they indeed represent orants? Was the applied method of static presentation of the persons supposed to reflect an important event in particular time?

As regards the taxonomic and cultural aspects, notwithstanding the association with the Pomeranian-Lusatian transformation evoked by the presence of a vessel with a lid in a grave with 'unequivocally' Lusatian traits, the vessel might have been the outcome of inspirations coming from the Elbe region, from the House Urns culture.

Translated by Lucyna Leśniak